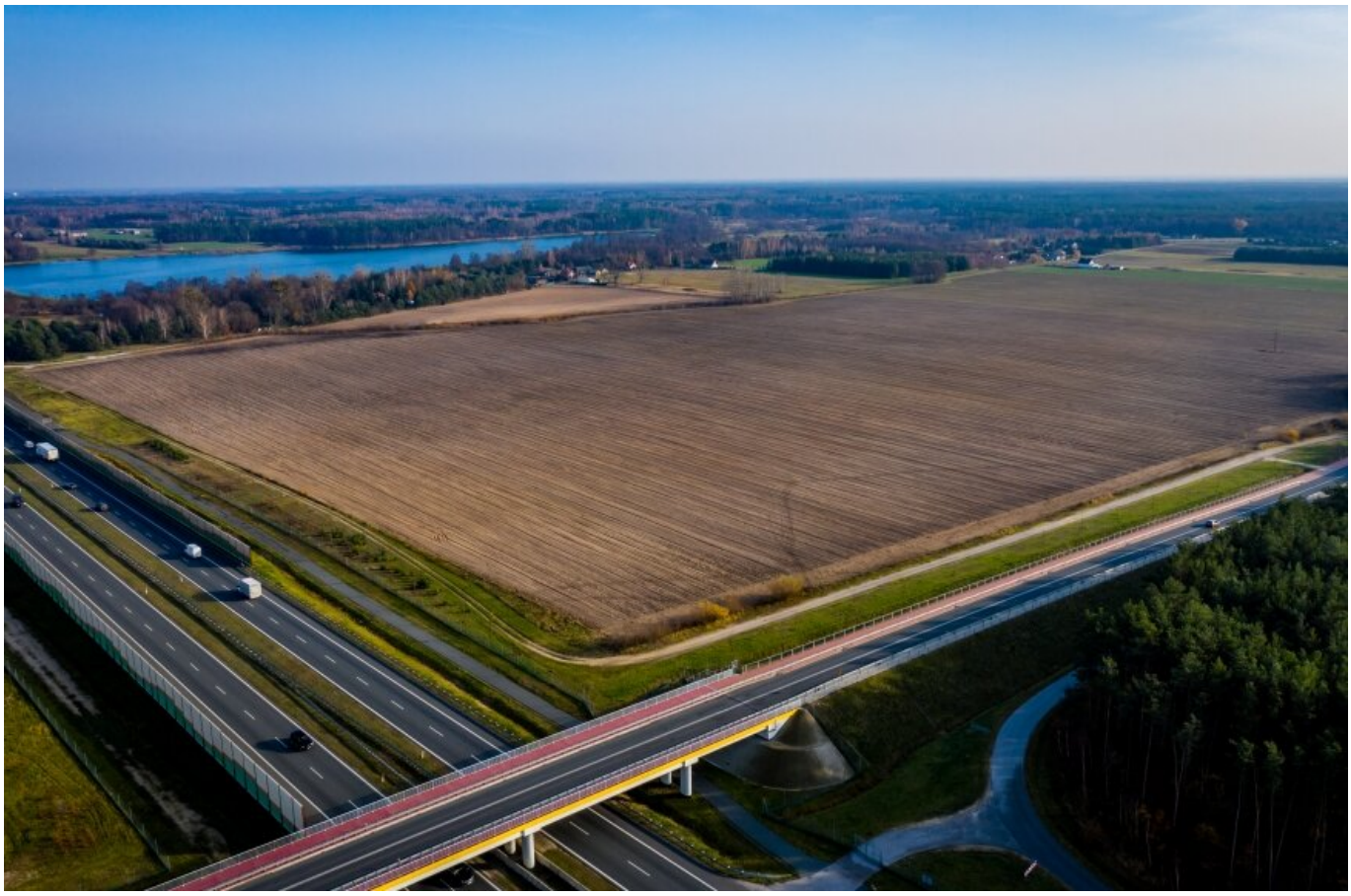
Opór społeczny stawia inwestycję pod znakiem zapytania

data aktualizacji: 2021.04.01 autor: Beata Pierzchała



Biometanownia miałaby powstać tuż przy skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej 705 z autostradą A2. (fot. Dariusz Dzik)

Biometanownia w Bolimowie jest na razie w fazie pozyskiwania opinii środowiskowych, mimo to najbliżsi sąsiedzi, czyli przede wszystkim mieszkańcy Ziemiar, są przeciwni powstaniu tej inwestycji.

Na spotkaniu z potencjalnym inwestorem, które odbyło się w minioną środę (24.03), widać było niezadowolenie. Mieszkańcy z rozczarowaniem przyjęli informację, że w pobliżu ich miejscowości ma powstać biometanownia. Główne zarzuty dotyczyły ewentualnych niedogodności zapachowych.

– Obawiamy się, że po prostu będzie u nas śmierdzieć – mówią mieszkańcy. – Nie chcemy takiej inwestycji, która będzie nam utrudniała życie.

36 hektarów wzdłuż autostrady A2 (od strony Ziemiar) to teren przeznaczony w gminie pod przemysł i usługi nieuciążliwe. Czy biometanownia należy właśnie do tego rodzaju inwestycji? A Polsce tego rodzaju działalność jest słabo rozwinięta. Choć są biogazowanie, to na razie nie ma biometanowni. Ta w Bolimowie miałaby być jedną z pierwszych w kraju. Czym różni się biogazowania od biometanowni? Biometanownia to rozbudowana biogazownia. Bo produkuje nie tylko biogaz, ale i

oczyszcza go, głównie z dwutlenku węgla, wytwarzając z niego biometan, bardzo zbliżony składem do gazu ziemnego, więc może być jego zamiennikiem. Dzięki temu można go tłoczyć bezpośrednio do gazociągów.

– Zbiorniki do produkcji biometanu są szczelne, nic nie ma prawa z nich się wydobywać. Inaczej ten biznes nie miałby sensu, bo razem z zapachami ulatniałby się też biometan, który jest efektem produkcji, czyli produktem końcowy procesu – przekonywał Grzegorz Grzyb, właściciel firmy Sander Energia, która złożyła w gminie wniosek o wydanie decyzji środowiskowej.

Więcej na ten temat w papierowym "Głosie" z 1 kwietnia, który możesz też kupić TUTAJ

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/38286-opor-spoleczny-stawia-inwestycje-pod-znakiem-zapytania